

Sygn. akt II AKa 239/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kociubiński
Sędziowie:	SSA Andrzej Krawiec SSO del. do SA Krzysztof Płudowski (spr.)
Protokolant:	Marzena Dobrowolska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Szczęsnego

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013 r.

sprawy: **M. S.** oskarżonej z art. 63 § 1 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i z art. 271 § 3 k.k. i art. 12a pkt 1 i art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. nr 31 poz. 353) oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 12a pkt 1 i art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 258 § 1 k.k.,

J. S. oskarżonego z art. 12a pkt 1 i z art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. nr 31 poz. 353) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 63 § 1 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 258 § 1 k.k.,

M. M. (1) oskarżonego z art. 12a pkt 1 i art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. Nr 31, poz. 353) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 63 § 1 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 258 § 3 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 29 marca 2013 r. sygn. akt III K 195/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz J. S. i M. M. (1) po 600 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych na obronę w postępowaniu odwoławczym;

III. stwierdza, że wydatki związane z postępowaniem odwoławczym ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. S. oskarżona została o to, że:

I. w okresie od **3 stycznia 2005 r. do 4 maja 2005 r.** w K. i innych miejscowościach na terenie kraju, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na podstępny przejęciu kwot należnych Skarbowi Państwa z tytułu podatku akcyzowego od towarów i usług, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez **M. M. (1), D. N. i D. E. O.**, w skład której wchodziły inne ustalone i nieustalone osoby, nabyła w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej o nazwie „ (...) Handel (...), Hurtowy, (...)” z siedzibą przy ul. (...), ze składu podatkowego (...) z siedzibą w S. (...) **805.742 litrów** wyrobów o nazwie „podpałka ekologiczna barwiona” i „rozpuszczalnik K.”, które w rzeczywistości były wyrobami akcyzowymi w wyniku nienależycie przeprowadzonego procesu skażania alkoholu etylowego lub alkoholu, bądź z uwagi na okoliczności, iż alkohol ten nie był w ogóle skażony, o mocy nie mniejszej niż 95 % obj., nie oznaczonego znakami akcyzy, a następnie wydała opisane wyżej wyroby akcyzowe, w stosunku do których zakończono procedurę zawieszenia poboru akcyzy, wprowadzając je do obrotu za pośrednictwem nieustalonych osób i podmiotów, w tym w dniu **18 lutego 2005 r.** nieustalanej osobie w ilości **3.000 litrów** 95% alkoholu etylowego konfekcjonowanego w butelkach plastikowych z etykietką o treści „rozpuszczalnik K.” o wartości **173.383,50 zł** i za pośrednictwem firmy (...) - Windykacja - (...)” z siedzibą w W. przy ul. (...) (...) w ilości nie mniejszej niż **11.650 litrów** o wartości **503.571 zł** odbiorcom, czym naraziła należności Skarbu Państwa na uszczuplenie w kwocie nie mniejszej niż **34.828.198 złotych** z tytułu nieodprowadzonego podatku akcyzowego,

tj. o przestępstwo z art. 63 § 1 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

II. w **sierpniu 2005 r.** w K., będąc właścicielką firmy o nazwie „ (...) - Handel (...), Hurtowy, (...)”, uprawnioną do wystawiania dokumentów, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poświadczyla nieprawdę na fakturze VAT nr (...) z dnia **24 sierpnia 2005 r.** co do ilości towaru będącego przedmiotem transakcji w ten sposób, że wystawiła fakturę VAT (...) wprowadzoną następnie do systemu księgowego, w której potwierdziła sprzedaż firmie (...) „Windykacja - Handel - D. N.” **5.750 litrów** wyrobu o nazwie „rozcieńczalnik”, przekazując ją **M. A.**, który przewoził zakwestionowany towar, wystawiając w miejsce tej faktury **D. N.** dodatkowy komplet dokumentów w postaci oryginału i kopii faktury VAT (...) i potwierdzający sprzedaż opisanej wyżej firmie **1.500 litrów** „rozcieńczalnika” stanowiącego równowartość **17.888,25 zł**, które to ujawniono w trakcie czynności przeprowadzonych w dniu **25 sierpnia 2005 r.** z udziałem **D. N.**,

tj. o przestępstwo z art. 271 § 3 k.k.

III. w **lutym i sierpniu 2005 r.** w K. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając w warunkach przestępstwa ciągłego, wspólnie i w porozumieniu z **D. N.** i innymi nieustalonymi osobami oraz z celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziła do obrotu odkażony alkohol etylowy oraz działając w zamiarze popełnienia czynu zabronionego polegającego na wprowadzeniu w dniu **22 lutego 2005 r.** do obrotu alkoholu etylowego uzyskanego w wyniku oczyszczenia ze skażalnika wyrobu w postaci „rozpuszczalnika K.” w ilości **3.000 litrów** o wartości **173.383,50 zł** i przekazania go nieustalanej osobie o nazwisku A. S., który to transport został zatrzymany przez funkcjonariuszy celnych w miejscowości L. oraz w zamiarze wprowadzenia w okresie **sierpnia 2005 r.** do obrotu odkażony alkohol etylowy uzyskany w wyniku oczyszczenia wyrobu o nazwie „rozcieńczalnik do lakierów”, nabytego z firmy (...) sp. z o. o.” - Zakład Produkcyjny w P., który to opisany powyżej wyrób przekazała następnie firmie (...) - Handel” - D. N. w ilości nie mniej niż **11.650 litrów** w celu jego oczyszczenia ze skażalnika wodnym roztworem (...) oraz wprowadzenia do obrotu, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła, gdyż **D. N.** został zatrzymany w dniu **25 sierpnia 2005 r.** przez funkcjonariuszy policji,

tj. o przestępstwo z art. 12 a pkt. 1 i art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 r.

o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. Nr 31 poz. 353) oraz art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 12 a pkt. 1 i art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. Nr 31 poz. 353) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

IV. w okresie od **3 stycznia 2005r do 4 maja 2005r** w K. i innych miejscowościach w Polsce, brała udział w grupie przestępczej kierowanej przez **M. M. (1), D. N. i D. E. O.**, w skład której wchodziły inne ustalone

i nieustalone osoby, mającą na celu popełnianie przestępstw, w tym przestępstw skarbowych według z góry przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań,

a polegających na uszczupleniu należności Skarbu Państwa oraz przestępstw związanych z nielegalnym oczyszczaniem i wprowadzaniem do obrotu wyrobów alkoholowych w postaci spirytusu z pominięciem podatku akcyzowego, a opisanych

w pkt. **XVIII** i **XX** zarzutów, dzieląc się następnie uzyskiwanymi w ten sposób dochodami i czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 k.k.,

J. S. został oskarżony o to, że:

V. w okresie od **3 września 2004 r. do 4 maja 2005 r.** we W., działając w warunkach przestępstwa ciągłego, biorąc udział w zorganizowanej grupie przestępczej, którą kierował **M. M. (1), D. O., D. N.** i inne ustalone i nieustalone osoby oraz i w skład której wchodziły ustalone i nieustalone osoby, oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako kierownik gorzelni, oczyszczał przy użyciu urządzenia filtrującego, na polecenie **M. M. (1)** bez stosownego zezwolenia i wbrew warunkom wynikającym z prowadzenia składu podatkowego, bądź nie skażał wymienionego alkoholu etylowego zgodnie

z obowiązującymi przepisami w celu dalszego wprowadzenia do obrotu wytwarzanych w ramach firmy (...) - **M. M. (1)** z siedzibą w S. (...) wyrobów w opakowaniach i z etykietką wskazującą, iż zawarta w nich substancja miała być „podpałką do grilla” i „rozpuszczalnikiem”, podczas gdy w rzeczywistości stanowiły one czysty alkohol etylowy, w łącznej ilości nie mniejszej niż **1.238.277 litrów** o wartości **51.759.978,6 zł**, otrzymując za 1 litr kwotę nie mniejszą niż **10-12 zł**, czyniąc sobie z popełnienia tego przestępstwa stałe źródło dochodu, a w szczególności:

- w okresie od **3 września 2004 r. do 29 grudnia 2004 r.** wytworzył w powyżej opisany sposób nie mniej niż **233.000 litrów** wyrobu w postaci „podpałki do grilla” zawierającego alkohol etylowy, który następnie przekazany został firmie (...) - Windykacja - (...)” z siedzibą w W. przy ul. (...), celem dokonania jego oczyszczenia przez członków grupy i rozprowadzenia tak przygotowanego wyrobu wśród nieustalonych odbiorców jako alkohol etylowy, stanowiący równowartość **9.739.400 zł**,
- w okresie od **27 września 2004 r. do 7 stycznia 2005 r.** wytworzył w powyżej opisany sposób nie mniej niż **8.760 litrów** nieskażonego wyrobu w postaci „podpałki do grilla” zawierającego alkohol etylowy o mocy 95-96%, który został uprzednio oczyszczony z zawartego w nim skażalnika w wyniku użycia specjalistycznych filtrów zainstalowanych w ciągu linii technologicznej wymienionej firmy, bądź nie został skażony w sposób określony szczególnymi przepisami, przemycony następnie do krajów skandynawskich, a który stanowił równowartość **366.168 zł**,
- w okresie od **4 stycznia 2005 r. do 28 kwietnia 2005 r.** wytworzył w powyżej opisany sposób nie mniej niż **190.775 litrów** wyrobów w postaci „podpałki do grilla” i rozpuszczalnika”, które zostały uprzednio oczyszczone z zawartego w nich skażalnika w wyniku użycia specjalistycznych filtrów zainstalowanych w ciągu linii technologicznej wymienionej firmy, bądź nie zostały skażone w sposób określony szczególnymi przepisami, które

zostały przekazane firmie (...) - Windykacja - (...) z siedzibą w W. przy ul. (...), a następnie zostały rozprowadzone wśród nieustalonych odbiorców jako alkohol etylowy, stanowiący równowartość **8.246.249 zł**,

- w okresie od **3 stycznia 2005 r. do 4 maja 2005 r.** wytworzył w powyżej opisany sposób nie mniej niż **805.742 litrów** wyrobów w postaci „podpałki do grilla” i „rozpuszczalnika”, które zostały uprzednio oczyszczone z zawartego w nich skażalnika w wyniku użycia specjalistycznych filtrów zainstalowanej w ciągu linii technologicznej wymienionej firmy, bądź nie zostały skażone w sposób określony szczególnymi przepisami i przekazane firmie (...) z siedzibą w K. przy ul. (...) w ilości nie mniejszej niż **805.742 litrów**, a następnie rozprowadzone wśród nieustalonych odbiorców jako alkohol etylowy, co stanowiło równowartość **34.828.198 zł**,

tj. o przestępstwo z art. 12a pkt. 1 i art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. Nr 31 poz. 353) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.,

VI. w okresie od **3 września 2004 r. do 4 maja 2005 r.** w S. w województwie (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na podstępny przejęciu kwot należnych Skarbowi Państwa z tytułu podatku akcyzowego od towarów i usług, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą kierował **M. M. (1), D. N., D. E. O.** oraz inne ustalone i nieustalone osoby w skład której wchodziły ustalone i nieustalone osoby, działając wbrew przepisom ustawy i szczegółowych unormowań prawnych, będąc kierownikiem gorzelnii, odpowiedzialnym za produkcję i wysyłkę wyrobów w składzie podatkowym (...) z siedzibą w S. (...), wytwarzając nie mniej **1.005.275 litrów** wyrobów o nazwie „podpałka ekologiczna barwiona” i „rozpuszczalnik K.”, które w rzeczywistości były wyrobami akcyzowymi - czystym alkoholem etylowym w następstwie nienależycie skażonego alkoholu etylowego lub alkoholu, który nie był w ogóle skażony o mocy nie mniejszej niż 95 % obj., nie oznaczonego znakami akcyzy, wydał wyroby akcyzowe, w stosunku do których zakończono procedurę zawieszenia poboru akcyzy, bez ich uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy, wprowadzając za pośrednictwem firmy (...) - Handel - D. N. nie mniej niż **190.755 litrów**, za pośrednictwem firmy (...) - M. S." nie mniej niż **805.742 litrów** oraz za pośrednictwem innych, nieustalonych podmiotów nie mniej niż **8.760 litrów** alkoholu etylowego, czym naraził należności Skarbu Państwa na uszczuplenie w kwocie nie mniejszej niż **42.020.495 złotych** tytułu podatku akcyzowego, **tj. o przestępstwo z art. 63 § 1 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt. 2, 3 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.,**

VII. w okresie od **3 września 2004 r. do 4 maja 2005 r.** we W. i innych miejscowościach w Polsce, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, którą kierował **D. E. O., D. N., M. M. (1)** i inne osoby, w skład której wchodził m.in. **P. J., M. M. (2), S. N., M. N.** oraz inne osoby, mającą na celu popełnianie przestępstw, w tym przestępstw skarbowych według z góry przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań, a polegających na uszczupleniu należności Skarbu Państwa oraz przestępstw związanych z nielegalnym oczyszczaniem i wprowadzaniem do obrotu wyrobów alkoholowych w postaci spirytusu z pominięciem podatku akcyzowego, a opisanych w pkt. **XXII XXIII** zarzutów, uzyskując w ten sposób nieuprawnione dochody i czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu **tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 k.k.,**

M. M. (1) oskarżony został o to, że:

VIII. w okresie od **3 września 2004 r. do 4 maja 2005 r.** we W., działając w warunkach przestępstwa ciągłego, biorąc udział w zorganizowanej grupie przestępczej w skład której wchodziły ustalone i nieustalone osoby i którą kierował wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, samodzielnie oczyszczał bez stosownego zezwolenia i wbrew warunkom wynikającym z prowadzenia składu podatkowego, a następnie rozprowadzał przez członków swojej grupy wśród nieustalonych odbiorców, wytwarzane w ramach firmy (...) - M. M. (1) z siedzibą w S. (...) wyroby w opakowaniach i z etykietką wskazującą, iż zawarta w nich substancja miała być „podpałką do grilla” i „rozpuszczalnikiem”, podczas

gdy w rzeczywistości stanowiły one czysty alkohol etylowy, w łącznej ilości nie mniejszej niż **1.238.277 litrów** o wartość **51.759.978,60 zł**, otrzymując za **1 liter** kwotę nie mniejszą niż **10-12 zł**, czyniąc sobie z popełnienia tego przestępstwa stałe źródło dochodu,
a w szczególności:

- w okresie od **3 września 2004 r. do 29 grudnia 2004 r.** przekazał firmie (...) - Windykacja - (...) z siedzibą w W. przy ul. (...) nie mniej niż **233.000 litrów** skażonego wyrobu w postaci „podpałki do grilla” zawierającego alkohol etylowy, celem dokonania jego oczyszczenia przez członków swojej grupy i rozprowadzenia tak przygotowanego wyrobu wśród nieustalonych odbiorców jako alkohol etylowy, stanowiący równowartość **9.739.400 zł**,
- w okresie od **27 września 2004 r. do 7 stycznia 2005 r.** zbył nieustalonym osobom bądź podmiotom nie mniej niż **8.760 litrów** nieskażonego wyrobu w postaci „podpałki do grilla” zawierającego alkohol etylowy o mocy 95-96%, który został uprzednio oczyszczony z zawartego w nim skażalnika w wyniku użycia specjalistycznych filtrów zainstalowanych w ciągu linii technologicznej wymienionej firmy, bądź nie został skażony w sposób określony szczególnymi przepisami, przemycony następnie do krajów skandynawskich, a który stanowił równowartość **366.168 zł**,
- w okresie od **4 stycznia 2005 r. do 28 kwietnia 2005 r.** przekazał firmie (...) - Windykacja - (...) z siedzibą w W. przy ul. (...) (...) nie mniej niż **190.775 litrów** wyrobów w postaci „podpałki do grilla” i „rozpuszczalnika”, które zostały uprzednio oczyszczone z zawartego w nich skażalnika w wyniku użycia specjalistycznych filtrów zainstalowanych w ciągu linii technologicznej wymienionej firmy, bądź nie zostały skażone w sposób określony szczególnymi przepisami, a następnie rozprowadził je wśród nieustalonych odbiorców jako alkohol etylowy, wykorzystując do tego celu firmę prowadzoną, przez **D. N.**, stanowiący równowartość **8.242.249 zł**,
- w okresie od **3 stycznia 2005 r. do 4 maja 2005 r.** przekazał firmie (...) z siedzibą K. w przy ul. (...) nie mniej niż **805.742 litrów** wyrobów w postaci „podpałki do grilla” i „rozpuszczalnika”, które zostały uprzednio oczyszczone z zawartego w nich skażalnika w wyniku użycia specjalistycznych filtrów zainstalowanych w ciągu linii technologicznej wymienionej firmy, bądź nie zostały skażone w sposób określony szczególnymi przepisami, a następnie rozprowadził wśród nieustalonych odbiorców jako alkohol etylowy, wykorzystując do tego celu firmę prowadzoną przez **M. S.**, stanowiący równowartość **34.828.198 zł**,

tj. o przestępstwo z art. 12a pkt. 1 i art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. Nr 31 poz. 353) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.,

IX. w okresie od **27 września 2004 r. do 28 kwietnia 2005 r.** w S. w województwie (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na podstępym przejęciu kwot należnych Skarbowi Państwa z tytułu podatku akcyzowego od towarów i usług, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą kierował wspólnie z **D. N. i D. E. O.**, w skład której wchodziły inne ustalone i nieustalone osoby, działając wbrew przepisom ustawy i szczegółowych unormowań prawnych, będąc właścicielem składu podatkowego (...) z siedzibą, w S. (...), wytworzył nie mniej **1.005.275 litrów** wyrobów o nazwie „podpałka ekologiczna barwiona” i „rozpuszczalnik K.”, które w rzeczywistości były wyrobami akcyzowymi w następstwie nienależycie skażonego alkoholu etylowego lub alkoholu, który nie był w ogóle skażony o mocy nie mniejszej niż 95 % obj., nie oznaczonego znakami akcyzy, wydał wyroby akcyzowe, w stosunku do których wykorzystując prowadzoną, działalność gospodarczą w ramach zakończono procedurę zawieszenia poboru akcyzy bez ich uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy, wprowadzając za pośrednictwem firmy (...) - Handel” - **D. N.** nie mniej niż **190.755 litrów**, za pośrednictwem firmy (...) - **M. S.** nie mniej niż **805.742 litrów** oraz za pośrednictwem innych, nieustalonych podmiotów nie mniej niż **8.760 litrów**

alkoholu etylowego, czym naraził należności Skarbu Państwa na uszczuplenie w kwocie nie mniejszej niż **42.020.495 złotych** z tytułu podatku akcyzowego,

tj. o przestępstwo z art. 63 § 1 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt. 2, 3 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.,

X. w okresie od **3 września 2004 r. do 4 maja 2005 r.** we W. innych miejscowościach w Polsce, kierował grupą przestępczą wspólnie i w porozumieniu z **D. E. O., D. N.** i innymi osobami, w skład której wchodził m.in. **P. J., M. M. (2), S. N., M. N.** oraz inne osoby, mającą na celu popełnianie przestępstw, w tym przestępstw skarbowych według z góry przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań, a polegających na uszczupleniu należności Skarbu Państwa oraz przestępstw związanych z nielegalnym oczyszczaniem i wprowadzaniem do obrotu wyrobów alkoholowych w postaci spirytusu z pominięciem podatku akcyzowego, a następnie uzyskiwanymi w ten sposób dochodami i czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu

tj. o przestępstwo z art. 258 § 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2013 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, powołując za podstawę rozstrzygnięcia przepisy art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k., uniewinnił oskarżonych M. S., M. M. (1) i J. S. od wszystkich zarzuconych im czynów.

Tym samym wyrokiem orzeczono zwrócenie oskarżonej M. S. dowodu rzeczowego w postaci 2 980 butelek z przeźroczystym płynem o poj. 1 litra, wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych nr. V 73/06 – na karcie 2 608 akt sprawy pod pozycją 103 oraz na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonych po 6 180 zł z tytułu zwrotu wydatków za ustanowionych obrońców z wyboru.

Z wyrokiem tym nie pogodził się **oskarżyciel publiczny – Prokurator Okręgowy we Wrocławiu**, który w swojej apelacji zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych.

Apelujący zarzucił wyrokowi:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść poprzez niesłuszne przyjęcie, że oskarżeni M. S., J. S.

i M. M. (1) nie dopuścili się popełnienia zarzuconych im przestępstw z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia tych czynów

w następstwie analizy i poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych opartych na niepełnym i wybiórczym materiale dowodowym z pominięciem tych, zarówno osobowych jak i rzeczowych źródeł dowodowych jak też zaniechania ich oceny przez pryzmat motywów działania sprawców i okoliczności towarzyszących ich popełnieniu, a których dopiero prawidłowa analiza, zgodna ze wskazaniami zasad wiedzy

i doświadczenia zawodowego prowadzi do wniosku przeciwnego wprost wskazuje na ich winę i sprawstwo;

II. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na wybiórczym wskazaniu jedynie okoliczności, które zdaniem Sądu I instancji przemawiać miały lub mogły za podjęciem decyzji

o uniewinnieniu oskarżonych poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami wiedzy

i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego materiału dowodowego bez podania przekonujących przesłanek orzeczenia, pomijając treść zeznań istotnych dla tej sprawy świadków oraz dowolnie oceniając dowody z opinii Laboratorium (...) we W. dotyczącej badanego filtra, wadliwą ocenę prawną uprawnień inspektorów szczególnego nadzoru podatkowego wskazujących na sprawstwo oskarżonych, jak również zaniechanie dokonania całościowej oceny na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów z uwzględnieniem kontekstu tej sprawy, a także braku odniesienia się do istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, które miały znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia i przemawiających za popełnieniem przez oskarżonych zarzuconych im przestępstw, a nadto pominięcie w zupełności prawnofaktycznej oceny zachowania się oskarżonych w zakresie zarzuconego im

przestępstwa z art. 258 § 1 i 3 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do oceny materiału dowodowego z naruszeniem zasady określonej w art. 7 k.p.k.

Na podstawie tych zarzutów apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do każdego z oskarżonych i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniesiona przez oskarżyciela publicznego apelacja okazała się bezzasadna.

Dokonując oceny tej apelacji sąd odwoławczy miał przede wszystkim na względzie, iż w wypadku, gdy środek odwoławczy pochodzi od podmiotu fachowego, w szczególności od oskarżyciela publicznego, sąd związany jest w orzekaniu na niekorzyść oskarżonego nie tylko granicami zaskarżenia (jak przewiduje to już zdanie pierwsze art. 434 § 1 k.p.k., odnoszące się do wszystkich środków odwoławczych wnoszonych na niekorzyść oskarżonego, niezależnie od tego, jaki podmiot jest autorem tego środka), ale nadto musi baczyć na to, jakie uchybienie lub uchybienia podniesione zostały w środku odwoławczym. Sądowi wolno przy rozpoznawaniu środka odwoławczego pochodzącego od autora "kwalifikowanego" orzec na niekorzyść oskarżonego tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu (art. 439 § 1 pkt. 1-4 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. - tak w wyrokach Sądu Najwyższego z 18.12.2002 r., III KKN 423/00 i z 14.11.2001 r., III KKN 250/01).

W dalszej kolejności sąd odwoławczy stwierdził, że istotne zastrzeżenia budzi sposób postawienia zarzutów apelacyjnych ujętych w petitum apelacji. W pierwszej części zarzutu zamieszczonego w punkcie pierwszym tej części skargi sformułowany został zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wyroku przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że oskarżeni nie dopuścili się popełnienia zarzuconych im przestępstw z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia tych czynów, natomiast w części drugiej wskazano, że wymieniony błąd był następstwem uchybień w stosowaniu przez sąd prawa procesowego polegających na przeprowadzeniu nieprawidłowej oceny materiału dowodowego. Ze strony apelującego doszło więc do postawienia tzw. zarzutu mieszanego polegającego na zakwalifikowaniu tej samej w istocie kwestii w jednym zarzucie odwoławczym poprzez wskazanie dwóch uchybień, tj. błędu w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa oskarżonych, który to błąd nastąpił w wyniku obrazy przepisu art. 7 k.p.k. Co istotniejsze jednak, pomimo złożoności przedmiotowej i podmiotowej sprawy, w przytoczonym zarzucie apelujący nie wyszedł poza sferę ogólności i nie przytoczył żadnego błędu odnoszącego się do szczegółowych, konkretnych ustaleń zaskarżonego wyroku. Zamiast tego skarżący zakwestionował w istocie końcowy wniosek sądu meriti dotyczący odpowiedzialności oskarżonych oparty właśnie na poczynionych w sprawie ustaleniach i biorący pod uwagę zaistniałe wątpliwości.

Wskazane uchybienie (dostrzeżone i poddane krytyce w odpowiedzi na apelację złożonej przez obrońcę oskarżonych M. M. (1) i J. S.) nie mogło jednak prowadzić do zaniechania ze strony sądu odwoławczego dokonania oceny apelacji. Zgodnie bowiem z ukształtowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów powszechnych zarzut podniesiony nie w petitum, ale dopiero w uzasadnieniu skargi odwoławczej, może być przedmiotem oceny, ponieważ granice odwołania wyznacza treść całego środka odwoławczego, jeżeli z niej wynika (bądź da się wywieść) zamiar skarżącego (tak w wyrokach Sądu Najwyższego z 05.01.2011 r., V KK 64/10 i z 06.02.2007 r., III KK 316/06 oraz w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 18.04.2012 r., II AKa 54/12 i z 14.04.2011 r., II AKa 52/11).

W odniesieniu do drugiego zarzutu apelacji, tj. obrazy art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., stwierdzić należy, że jakkolwiek obowiązujące przepisy nie regulują wprost podstawy wnoszenia środków odwoławczych, to jednak skarżący powinien

w tym celu wykorzystać przepis art. 438 k.p.k., bo tylko w razie zaistnienia jednego ze wskazanych w nim uchybień środek odwoławczy zostanie uwzględniony.

Biorąc to pod uwagę uznać trzeba, że wskazywanie przez skarżącego na obrazę art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., który to przepis określa, jakie elementy powinny składać się na uzasadnienie wyroku jest zabiegiem błędnym, tym bardziej, jeśli uwzględni się, że z przedstawionych w dalszej części zarzutu motywów wynika, iż rzeczywistą intencją skarżącego było postawienie wyrokowi zarzutu obrazy przepisu regulującego postępowanie dowodowe, tj. art. 7 k.p.k., zaś uzasadnienie jako dokument sprawozdawczy, przedstawia tylko ocenę sprawy, która doprowadziła sąd do wydania określonego rozstrzygnięcia.

W rezultacie, mając na względzie nie tylko zarzuty apelacji zawarte w jej części wstępnej, ale i w treści uzasadnienia apelacji, sąd odwoławczy uznał, że zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono w istocie obrazę przepisów prawa procesowego określających zasady oceny przeprowadzonych dowodów i ustalonych okoliczności, w szczególności art. 7 k.p.k., a także szereg błędów w ustaleniach wyroku dotyczących przebiegu i okoliczności każdego z zarzuconych czynów skutkujących mylnym wnioskiem o braku podstaw faktycznych do przypisania oskarżonym sprawstwa.

* * * * *

Przystępując już do oceny szczegółowych zarzutów i wątków zawartych w uzasadnieniu apelacji należy na początku przypomnieć, że wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 19 kwietnia 2010 r. (sygn. akt III K 82/08) o charakterze skazującym wobec każdego z oskarżonych (oraz wobec współoskarżonych D. N., M. N. i D. O.), na skutek rozpoznania apelacji wniesionych przez oskarżonych M. M. (1), J. S. i M. S., został następnie uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 grudnia 2010 r. (sygn. akt II AKa 138/10) - w części dotyczącej apelujących.

W uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego stwierdzono, że analiza przeprowadzonych dowodów nie pozwala na pewne ustalenie, iż do odkażania alkoholu doszło w siedzibie przedsiębiorstwa (...), ani też na ustalenie, czy oskarżeni posiadali wiedzę, co do niewłaściwego (zaniżonego) poziomu skażenia alkoholu. Wskazano też, że wniosek sądu o stosowaniu w przedsiębiorstwie (...)(...)u w celu odkażenia alkoholu nosił cechy dowolności.

Zwrócono nadto uwagę na to, że do zamontowania filtra w ciągu technologicznym przedsiębiorstwa (...) doszło w sposób jawny - „na oczach” pracowników Urzędu Celnego w K., co sprawia, że zbyt duże znaczenie na niekorzyść oskarżonych nadano w wyroku okoliczności zaniechania zgłoszenia tego filtra w sposób formalny.

W celu wyjaśnienia zaistniałych wątpliwości Sąd Apelacyjny w Łodzi przekazując sprawę do ponownego rozpoznania nakazał m. in. przeprowadzenie analizy następujących okoliczności:

- 1) czy będące przedmiotem badań próby były pobierane przez urzędników podatkowych ze zbiorników, czy z wyrobu gotowego i od kiedy z wyrobu gotowego,
- 2) jakie są przyczyny braku właściwego stężenia (...) w próbach pobieranych przez urzędników podatkowych, zwłaszcza tych pobieranych ze zbiorników i jak duży wpływ mógł mieć na to fakt, że stężenie samego skaźnika było nieprawidłowe,
- 3) jakie są przyczyny uzyskania podobnych stężeń (...) w próbach pobranych ze zbiorników i z wyrobu gotowego (po przefiltrowaniu),
- 4) czy sposób dodawania skaźnika wynikający z protokołów skażenia i zeznań urzędników podatkowych był prawidłowy i zapewniał właściwe stężenie (...)

w alkoholu. W uzasadnieniu wyroku uchylającego wskazano też na potrzebę przesłuchania pracowników Urzędu Celnego w K. i zasięgnięcia stosownych informacji od Naczelnika tegoż urzędu, ewentualnie powołania innego biegłego i przeprowadzenie eksperymentu wykazującego wpływ użycia filtra na wysokość stężenia (...) w alkoholu, a także ponownego przesłuchania oskarżonych M. M. (1), J. S. i pracowników firmy (...).

Czyniąc zadość wymienionym zaleceniom Sąd Okręgowy we Wrocławiu ponownie rozpoznający sprawę przeprowadził postępowanie dowodowe we wspomnianym wyżej zakresie, odstępując tylko, ze wskazanych w uzasadnieniu przyczyn, od przeprowadzenia eksperymentu, co zresztą nie było na rozprawie wnioskowane przez strony ani też nie stanowiło przedmiotu zarzutu apelacyjnego.

Przede wszystkim jednak sąd rozpoznający ponownie sprawę dokonał szczegółowej, wszechstronnej i wolnej od uchybień, jakimi dotknięty był wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu, oceny całokształtu materiału dowodowego, którą to ocenę przekonująco przedstawił następnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Ocena ta – przeprowadzona z poszanowaniem dla zasad określonych w art.

2 § 2 k.p.k. i art. 7 § 2 k.k. – w pełni zasadnie doprowadziła sąd do wniosku, iż uzyskane w sprawie dowody nie miały charakteru dowodów bezpośrednio wskazujących na sprawstwo oskarżonych, lecz, że były to dowody pośrednie, które potwierdziły zaistnienie tylko określonych faktów ubocznych i nie stworzyły wspólnie układu prowadzącego do stwierdzenia jednej tylko możliwej do przyjęcia wersji zdarzeń w odniesieniu do każdego z zarzuconych czynów.

W rezultacie sąd odwoławczy, wbrew stanowisku apelującego, zaaprobował pogląd sądu meriti, iż w rozpoznawanej sprawie wystąpiły istotne i nie dające się już usunąć wątpliwości odnośnie podstawowych faktów determinujących odpowiedzialność karną oskarżonych, których rozstrzygnięcie nastąpić musiało w myśl określonej w art. 5 § 2 k.k. zasady *in dubio pro reo*.

* * * * *

Kwestionując zaskarżone rozstrzygnięcie apelujący wskazał na wstępie, że wbrew wyrażonemu w uzasadnieniu wyroku poglądowi sądu meriti ustalenia faktyczne będące podstawą wniesienia aktu oskarżenia oparte zostały nie tylko na poszlakach, ale i na dowodach bezpośrednich, w tym wyjaśnieniach osób związanych z przedsiębiorstwem (...): D. N., M. N. i D. O..

Przedstawiając taką uwagę apelujący nie poddał jednak ocenie ani nawet nie wskazał na żaden fragment zeznań wymienionych osób, który miałby charakter dowodu bezpośrednio obciążającego oskarżonych. Apelujący pominął też ocenę dokonaną przez sąd orzekający, iż z zeznań (wyjaśnień) tych osób wynika, że ich kontakty z oskarżonymi miały charakter wyłącznie „biznesowy” – związany z zakupywaniem produktów firmy (...).

Sprawia to, że wspomniane stwierdzenie apelującego nie przybrało charakteru zarzutu odwoławczego i z tego powodu uchylało się od poddania kontroli instancyjnej a w konsekwencji nie mogło doprowadzić do podważenia stanowiska sądu lub zakwestionowania ustaleń wyroku.

W dalszej części apelujący postawił wyrokowi zarzut, jakoby „odnośnie analizy dowodów osobowych Sąd Okręgowy zaniechał ustaleń wynikających z zeznań inspektorów Urzędu Celnego w K. A. M. i T. G. oraz zeznań i wcześniejszych wyjaśnień J. N. (1) i T. S.”.

W odniesieniu do zeznań A. M. i T. G., apelujący stwierdził nadto, że na miano wiarygodnych zasłużyły tylko ich pierwsze zeznania złożone w dniu 6 maja 2005 r.

Motywuując takie stanowisko apelujący nie wskazał jednak, o jakie konkretne ustalenia mu chodzi, wywodząc tylko, że A. M. i T. G. okazywali przedsiębiorstwu (...) szczególną przychylność wyrażającą się w ostantacyjnym udawaniu, że ciągu linii technologicznej nie było zainstalowanej ramy filtracyjnej.

Motywuując swój zarzut apelujący ponownie nie poddał jednak własnej analizie relacji wymienionych wyżej świadków dotyczących zdarzeń objętych rozpoznaniem ani też nie przytoczył żadnego ich fragmentu, w tym takiego, który wprost lub pośrednio wskazywałby na to, że oskarżeni dopuścili się zarzuconych im przestępstw. Zamiast tego apelujący skupił się na wyeksponowaniu okoliczności mających podważyć wiarygodność podanych przez A. M. i T. G. powodów zmiany ich pierwotnych zeznań złożonych w dniu 6 maja 2005 r., a w rezultacie zdeprecjonować także stanowisko sądu, który za wartościowe uznał zeznania wymienionych świadków złożone na dalszym etapie postępowania, przy czym, tak jak poprzednio, apelujący nie wskazał żadnego zakresu tej zmiany.

Lektura przywołanych w apelacji zeznań A. M. i T. G. z dnia 6 maja 2005 r. prowadzi do wniosku, że nie zawierają one żadnych informacji wprost obciążających oskarżonych M. M. (1)

i J. S.. W zeznaniach tych świadkowie podali, co prawda, że

w zakładzie (...), w którym wykonywali obowiązki służbowe związane z nadzorem nad skażaniem alkoholu, „miał być” dodawany (...), lecz nie zeznali

w ślad za tym, jaki wygląd miał ten związek (czy było to ciało stałe, czy ciecz),

w jakim naczyniu był przechowywany, w którym momencie i przez kogo był dodawany oraz, czy działo się to w ich obecności. Ogólnikowość zeznań świadków

złożonych w dniu 6 maja 2005 r. w odniesieniu do dodawania (...)

w powiązaniu ze szczegółowością opisu przebiegu skażenia alkoholu, późniejszą zmianą zeznań i brakiem jakichkolwiek innych dowodów na używanie wymienionego środka w pełni uprawniały sąd do uznania, że pierwotne relacje świadków nie dają podstaw do poczynienia na ich bazie ustalenia, iż rzeczywiście w przedsiębiorstwie (...) dochodziło do odkażania alkoholu przy użyciu (...).

Taki sposób stawiania zarzutu nie pozwolił sądowi odwoławczemu na jednoznaczne odczytanie intencji apelacji, w szczególności stwierdzenie, które

z informacji zawartych w tych zeznaniach apelujący uważa za istotne. Sąd odwoławczy stwierdził też, że apelujący nie podważył bezpośrednio rozumowania sądu meriti, które doprowadziło ten sąd do obdarzenia wiarygodnością zeznań i wyjaśnień wymienionych osób złożonych na późniejszym etapie postępowania.

Podobne stanowisko zajął apelujący w odniesieniu do depozycji J. N. (1) i T. S., dopatrując się cech wiarygodności w wyjaśnieniach złożonych przez wymienionych świadków (wówczas podejrzanych)

podczas przesłuchań przeprowadzonych w dniach 19, 21, 22 i 31 sierpnia 2005 r. (J. N. (1)) oraz w dniach 19, 21 i 22 sierpnia 2005 r. (T. S.). Również jednak w tym wypadku apelujący nie postawił ocenie sądu żadnych konkretnych zarzutów ani też nie przedstawił własnej oceny wymienionych dowodów.

W tym miejscu wskazać należy, że prawomocnym wyrokiem z 12 marca

2012 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu uniewinnił J. N. (1) od zarzutu popełnienia czynu z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. polegającego na tym, że jako Naczelnik Referatu Szczególnego Nadzoru (...) Urzędu Kontroli Skarbowej w K. a następnie zastępca Naczelnika Urzędu Celnego w K. do spraw kontroli podatku akcyzowego nie dopełnił obowiązków służbowych i odstąpił od badań pobieranych próbek wyrobów firmy (...), nie reagował na samowolne zamontowanie filtra na linii technologicznej, odstąpił od żądania opisu działania filtra, nie przeprowadził sprawdzenia technicznego filtra, w wyniku czego doprowadził do nienależytego nadzoru produkcji firmy (...) a przez to do uszczuplenia w zakresie poboru podatku akcyzowego.

Tym samym wyrokiem uniewinniono też T. S. od zarzutu popełnienia czynu z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. polegającego na tym, że jako kierownik Referatu (...) Urzędu Celnego w K. nie dopełnił obowiązków służbowych i nie doprowadził do wykonania polecenia przeprowadzenia dodatkowych sprawdzeń postępowania technicznego i technologicznego oraz nie zażądał dokumentacji przy skażeniu alkoholu w wyniku czego doprowadził do nienależytego nadzoru produktu firmy (...), umożliwiając doprowadzenie do uszczuplenia w zakresie poboru podatku akcyzowego.

W toku prowadzonego w tej sprawie postępowania przygotowawczego świadkowie (wówczas podejrzani) T. S. i J. N. (1) podczas pierwszego przesłuchania złożyli oświadczenie, iż przynajmniej się do naruszenia swoich obowiązków służbowych, dodając też, że byli przekonani, iż w firmie (...) dochodzi do odkażania skażonego wcześniej spirytusu.

Z wyjaśnień oskarżonych nie wynika jednak, jakie były przesłanki i podstawa faktyczna takiego ich przekonania, co sprawia, że wspomniane oświadczenia o przyznaniu się nie posiadają żadnych walorów dowodowych.

Na dalszym etapie postępowania świadkowie wycofali się już z rzeczonych oświadczeń, przy czym ich późniejsze wyjaśnienia odnośnie przebiegu zdarzeń związanych z postawionym zarzutem nie były dotknięte istotnymi sprzecznościami lub brakiem konsekwencji w zestawieniu z wyjaśnieniami pierwotnymi – zarówno w odniesieniu do odpowiedzialności własnej, jak i oskarżonych M. M. (1) i J. S.. Z tych też względów za wiarygodne i wartościowe w kwestii ustaleń faktycznych także w niniejszym postępowaniu uznać należało wyjaśnienia złożone przez T. S. i J. N. (1) z pominięciem nic nie wnoszącego do sprawy oświadczenia o przyznaniu się do naruszenia obowiązków służbowych.

Już tylko na marginesie dodać należy, że wyjaśnienia J. N. (1) i T. S. spotkały się z podobną oceną we wspomnianym już wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 12 marca 2012 r.

W rezultacie sąd odwoławczy uznał, że z powodu wykazanych uchybień i słabości omawiany zarzut apelacji nie mógł skutecznie podważyć stanowiska sądu orzekającego w odniesieniu do zeznań wymienionych świadków, jak i w konsekwencji nie był w stanie wykazać, że domniemane naruszenie przez sąd zasad oceny tych dowodów doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych mogących mieć wpływy na treść wydanego rozstrzygnięcia.

* * * * *

W dalszej części apelacji skarżący odniósł się do poruszonej w uzasadnieniu wyroku kwestii zakazu pogarszania sytuacji procesowej oskarżonych (zakaz reformationis in peius) i wskazał na błędność wyrażonego przez sąd poglądu, iż zmiana określenia czynów przypisanych oskarżonym, do jakiej doszło w uchylonym następnie wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z 19 kwietnia 2009 r. (sygn. akt III K 82/08), nakazywała ograniczenie zakresu przedmiotowego niniejszego postępowania. W tym względzie apelujący wskazał, że wspomniana zmiana polegała w istocie tylko na zmniejszeniu ilości substancji będących przedmiotami czynności wykonawczej i nie ograniczała sądu ani oskarżyciela w powtórny przeprowadzeniu dowodów. Poprzez zacytowanie stanowiska Sądu Najwyższego apelujący wskazał też na to, że zakazem reformationis in peius nie jest objęte dokonywanie tych samych ustaleń na podstawie dowodów, które w ponownym postępowaniu przeprowadzone zostały powtórnie i bardziej szczegółowo, a nawet na podstawie zupełnie nowych w tym postępowaniu dowodów, pod warunkiem, by dowody te stanowiły podstawę do dokonania tych samych, a nie nowych ustaleń.

Stanowisko apelującego w zakresie, w jakim wskazywał on na błędność poglądu sądu pierwszej instancji było w ocenie sądu odwoławczego pozbawione zasadności.

Zmiana ustaleń faktycznych wynikająca z treści określeń (opisów) czynów zarzuconych i przypisanych oskarżonym w ww. wymienionym wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu polegała bowiem nie tylko na zmniejszeniu ilości substancji będącej przedmiotem czynności wykonawczej, ale też na odmiennym określeniu czasu popełnienia przestępstw i rodzaju czynności wykonawczej, co precyzyjnie wykazane zostało w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (s. 50-51).

W szczególności podzielić należy przedstawione w zaskarżonym wyroku stanowisko, iż z uwagi na zakaz pogarszania sytuacji procesowej oskarżonych M. M. (1) i J. S. oraz M. S. sąd orzekający w toku ponownego rozpoznania sprawy pozbawiony był możliwości odmiennego ustalenia odnośnie tego, że:

- w okresie od 4 stycznia do 28 kwietnia 2005 r. filtr zamontowany w ciągu linii technologicznej przedsiębiorstwa (...) posłużył do odkażenia alkoholu etylowego w łącznej ilości 193 755 litrów
- oskarżona M. S. nabyła a potem wprowadziła do obrotu tylko 3 000 l. alkoholu i to tylko w dniu 18 lutego 2005 r.

Niezależnie od przedstawionych wyżej uwag Sąd Apelacyjny stwierdza, iż poza podniesieniem braku ograniczeń ze strony sądu w przeprowadzaniu postępowania dowodowego i dokonywaniu tych samych ustaleń, apelujący nie wskazał na żadne konsekwencje stanowiska sądu dla szczegółowych ustaleń wyroku i jego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Nadto uznać należy, że wobec rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżonych w pełnym zakresie od wszystkich zarzuconych im czynów, wymienione zastrzeżenia apelującego odnośnie stanowiska sądu dotyczącego rozumienia zasady zakazu pogarszania sytuacji procesowej oskarżonego i wpływu tej zasady na zakres rozpoznania sprawy w niniejszym postępowaniu tracą w istotny sposób na znaczeniu.

* * * * *

Apelujący zarzucił też sądowi orzekającemu zaniechanie odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do postawionych oskarżonym zarzutów czynów z art. 258 § 1 k.k. i art. 258 § 3 k.k. W tym zakresie wskazano, że sąd orzekający nie powinien tracić z pola widzenia wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 19 kwietnia 2010 r., którym prawomocnie skazano m. in. D. i M. N. oraz D. O. i którego ustalenia były zbieżne z ustaleniami przyjętymi w akcie oskarżenia. Apelujący wskazał, że wyrokiem tym wymienione osoby zostały skazane za czyn „dotyczący sprzedaży alkoholu w myśl ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu i wytwarzaniu wyrobów tytoniowych oraz za przestępstwa karno – skarbowe”, zaś w opisie tych czynów szczegółowo wskazano łańcuszek dotyczący obrotu przedmiotami przestępstwa poprzez ujawnienie źródła pochodzenia odkażanego alkoholu z firm (...) i (...), podanie ilości alkoholu oraz jego szacunkowej ceny jednostkowej i łącznej. Zaakcentowano też, że wspomniany wyrok nie został uchylony wobec wymienionych oskarżonych przez Sąd Apelacyjny w Łodzi rozpoznający apelacje oskarżonych M. M. (1), J. S. i M. S. – pomimo, że Sąd Apelacyjny był do tego uprawniony na mocy przepisu art. 435 k.p.k., co w ocenie apelującego wskazuje na zaaprobowanie przez ten sąd ustaleń faktycznych wyroku w omawianym zakresie.

W odniesieniu do poruszonej w zaskarżonym wyroku kwestii sposobu umotywowania przez Sąd Okręgowy w Kaliszu rozstrzygnięcia przypisującego oskarżonym działanie w zorganizowanej grupie przestępczej Sąd Apelacyjny stwierdził, że podważając stanowisko sądu orzekającego, iż motywów te są daleko niewystarczające dla jednoznacznego i pewnego stwierdzenia sprawstwa, apelujący nie wskazał na konkretne uchybienia sądu orzekającego w zakresie prawidłowości jego rozumowania i nie przedstawił własnej oceny okoliczności wskazujących na sprawstwo oskarżonych.

Przedstawione rozumowanie apelującego nie mogło zostać zaaprobowane także z uwagi na pominiętą przez niego najistotniejszą przecież kwestię, a mianowicie, że wobec oskarżonych M. M. (1), J. S. i M. S. wymieniony wyżej wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu został uchylony z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania wraz z opisanymi już wcześniej zaleceniami przeprowadzenia czynności mających na celu rozwianie istotnych wątpliwości dotyczących nawet nie form i zakresu współdziałania z pozostałymi oskarżonymi, ale w ogóle sprawstwa ww. oskarżonych.

Treść przywołanego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Łodzi prowadzi nadto do wniosku, że sąd ten nie dostrzegł pomiędzy zarzutami postawionymi obu grupom oskarżonych związku o takim charakterze, który nakazywałby uchylenie wyroku w niezaskarżonej części i ponowne, łączne, rozpoznanie ich spraw.

W tej sytuacji sąd orzekający zobowiązany był do uzupełnienia postępowania dowodowego w kierunku wskazanym przez Sąd Apelacyjny w Łodzi i posiadał uprawnienia do poczynienia na podstawie całokształtu dowodów oraz z poszanowaniem zasady zakazu pogarszania sytuacji procesowej oskarżonych własnych ustaleń, w pełnym zakresie, w tym także dotyczącym istoty zarzutów postawionych oskarżonym w akcie oskarżenia.

Omawianą kwestię apelujący powiązał z decyzjami Izby Celnej w P.

z 9 stycznia 2009 r. i 12 sierpnia 2009 r. wskazując, że jakkolwiek zostały one uchylone wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P. z 10 grudnia 2009 r., to jednak nie z powodu ich „zawartości merytorycznej”. W dalszej kolejności apelujący podniósł, że wspomniany wyrok sądu administracyjnego nie może stanowić „samodzielnej przesłanki uzasadniającej dokonanie ustaleń faktycznych

w rozpoznawanej sprawie” oraz, że nie można utożsamiać tego wyroku z brakiem wskazań co do wielkości szkody wyrządzonej przez oskarżonych, a tym samym

z kwestią przesądzającą brak winy oskarżonych. Do rozstrzygnięcia w zakresie zawinienia oskarżonych i wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem powołany jest bowiem sąd w myśl przewidzianej w art. 8 k.p.k. zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu.

Zgadzając się z apelującym co do istoty znaczenia powołanego przepisu, sąd odwoławczy zauważa, że rozstrzygnięcia administracyjne, w tym wydany ostatecznie wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P. z 10 grudnia 2009 r. uchylający ww. decyzje o uchyleniu decyzji Naczelnika Urzędu Celnego w K.

z 14 marca 2006 r. o umorzeniu postępowanie w przedmiocie określenia wysokości zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym w związku ze zmniejszonym stężeniem (...) w próbkach pobranych rozlewni firmy (...) w S. nie stanowiły podstawy ustaleń zaskarżonego wyroku i nie posłużyły sądowi do wnioskowania w przedmiocie zawinienia oskarżonych, zaś w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały przedstawione jedynie ogólnie - „na marginesie”.

W odniesieniu do zarzutu zaniechania przez sąd orzekający odniesienia się

do postawionych oskarżonym zarzutów z art. 258 § 1 k.k. i art. 258 § 3 k.k. należy

w końcu dostrzec, że już sam brak ustaleń pozwalających na uznanie zawinienia oskarżonych w zakresie pozostałych zarzuconych im czynów znosił w realiach rozpoznawanej sprawy potrzebę oceny sprawy pod kątem dopuszczenia się przestępstw stypizowanych w obu ww. przepisach.

Zarzucenie oskarżonym popełnienia czynów z art. 258 § 1 k.k. i art. 258 § 3 k.k. było przecież następstwem ustaleń stanowiących podstawę aktu oskarżenia w zakresie czynów z art. 63 § 1 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 12a pkt 1, art. 13 § 2 i art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych i z art. 271 § 3 k.k., co wynika jednoznacznie z porównania rodzaju poszczególnych czynów, czasu, sposobu i okoliczności ich popełnienia.

* * * * *

W dalszej części apelacji wytknięto sądowi powielenie opinii (wyrażonych też

w innych orzeczeniach związanych z rozpoznawaną sprawą), jakoby inspektorzy szczególnego nadzoru podatkowego nie mogli kontrolować gotowych wyrobów, podczas gdy uprawnienie takie wynikało wprost z przepisów ustawy z dnia 24 lipca 1999 r. o służbie celnej rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 kwietnia 2004 r.

w sprawie wykonywania szczególnego nadzoru podatkowego. Wytknięto też sądowi pominięcie okoliczności, że aż do wszczęcia postępowania karnego żaden

z uprawnionych pracowników Referatu Szczególnego Nadzoru (...) nie przekazał do badań ani jednej próby zabezpieczonej w sposób wynikający ze standardowej procedury, a nadto aż do 10 lutego 2005 r. ani jednej próby wyrobu gotowego.

W odniesieniu do tak ujętego zarzutu sąd odwoławczy stwierdził, że podnosząc wymienione okoliczności apelujący nie przywołał wprost żadnych skutków domniemanych uchybień sądu na treść poczynionych ustaleń wyroku i na wnioski w zakresie sprawstwa oskarżonych. Sprawia to, że w omawianym wątku apelacji wskazano tylko na ewentualność przychylnego nastawienia funkcjonariuszy celnych do oskarżonych M. M. (1) i J. S., wyrażającego się w odstąpieniu od przeprowadzenia wymienionych czynności służbowych, których wyniki mogłyby być dla oskarżonych niekorzystne.

Wobec jednak fakultatywnego a nie obligatoryjnego charakteru tychże czynności uznać należy, że wspomniana ewentualność nie ma takiego charakteru i mocy, aby była w stanie samodzielnie skutecznie podważyć stanowisko

sądu o braku podstaw dowodowych do uznania, że doszło do przestępczego w istocie współdziałania oskarżonych z funkcjonariuszami Urzędu Celnego K., a konsekwencji, że w ogóle nie dochodziło do skażania dostarczanego alkoholu, skażenie było celowo zaniżane lub, że już na terenie rozlewni przeprowadzano odkażanie.

* * * * *

W następnej kolejności zakwestionowana została sądowa ocena waloru dowodowego opinii Laboratorium (...) we W. z 10.06.2005 r. odnoszącej się do urządzenia filtrującego zainstalowanego w przedsiębiorstwie (...).

W tym względzie podniesiono, że sąd nie wykazał żadnych konkretnych podstaw i przyczyn uznania metody badawczej zastosowanej przez tą jednostkę za mniej wiarygodną, co czyni rozważania sądu nieuprawnionymi. Nadto nie zgodzono się ze stanowiskiem sądu, jakoby uznanie ww. opinii w zakresie funkcji i właściwości ramy filtracyjnej powinno być uwarunkowane przeprowadzeniem eksperymentu

w realnych warunkach, gdyż wpływ filtra na poziom stężenia (...) w pełni odzwierciedlił eksperyment przeprowadzony przez Laboratorium (...), zaś eksperyment w warunkach realnych nie był możliwy do przeprowadzenia.

Odnosząc się do opisanych zastrzeżeń w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na to, że istotnie, na podstawie przeprowadzonych badań pracownik Laboratorium (...) stwierdził, że w warunkach przeprowadzonych doświadczeń próbki suchego filtru użytkowanego

w przedsiębiorstwie (...) mają własności absorbujące (...) i sprawiają, że przesączenie przez nie alkoholu etylowego skażonego (...) i zabarwionego fioletem krystalicznym powoduje obniżenie stężenia wymienionej substancji oraz jego odbarwienie.

Apelujący pominął jednak nader istotną okoliczność, a mianowicie, że w uwagach dodatkowych do tej samej opinii J. K. (1) stwierdził, iż analiza próbek dokonana w warunkach laboratoryjnych z użyciem filtrów nie może zostać uznana za adekwatną do rzeczywistego procesu technologicznego prowadzonego

w firmie (...), a wyniki przeprowadzonych doświadczeń mogą być uznane tylko

za orientacyjne i jakościowe. Zgodnie ze stanowiskiem Laboratorium (...)

dla uzyskania miarodajnej odpowiedzi na pytanie o skuteczność filtra w eliminowaniu skaźnika ((...)) z alkoholu celowym byłoby przeprowadzenie eksperymentu

w warunkach, w jakich prowadzono proces technologiczny, uwzględniając rzeczywiste obciążenie prasy filtracyjnej.

W słuszności stanowiska biegłego J. K. (2), iż dla określenia zdolności filtra do odkażania i odbarwiania alkoholu miarodajnym byłby dopiero eksperyment przeprowadzony w warunkach choćby zbliżonych do warunków rzeczywistego procesu technologicznego stosowanego w firmie (...) utwierdza też ustalenie wyroku, iż w dniu 10 lutego 2005 r. urzędnicy celni stwierdzili, że wyrób gotowy i próbka pobrana ze zbiorników wykazują taką samą intensywność zabarwienia fioletem krystalicznym.

Mając to na uwadze nie sposób zgodzić się z autorem apelacji, iż eksperyment przeprowadzony w laboratorium odzwierciedlił wpływ filtra na poziom stężenia (...) i może stanowić dowód przemawiający za uznaniem, że filtr zainstalowany został w ciągu technologicznym w celu usuwania (...) ze skażonego nim alkoholu.

W rezultacie sąd odwoławczy uznał za uprawnione stanowisko zaskarżonego wyroku, iż przyjęcie wprost wniosków biegłego o wpływie próbek filtra na obniżenie stężenia alkoholu (...) powodowałoby ryzyko dokonania ustaleń odbiegających od rzeczywistości a w rezultacie, że wyniki badań przeprowadzonych przez Laboratorium (...) nie dały podstaw do ustalenia, że w trakcie produkcji wyrobów gotowych dochodziło w przedsiębiorstwie (...) do odkażania, bądź osłabiania działania środka skażającego zawartego w alkoholu przy użyciu filtra.

Za sądem orzekającym przypomnieć w tym miejscu należy, że w toku postępowania nie dało się w sposób jednoznaczny ustalić przyczyn zaniżenia wartości skaźnika ((...)) w alkoholu, który nawet nie został jeszcze poddany działaniu

filtra. Nadto, co również wykazano w uzasadnieniu wyroku, przeprowadzone badanie zawartości (...) w próbach pobranych ze zbiorników oraz w próbach pobranych już po przefiltrowaniu alkoholu wykazało, że zawartość ta jest podobna („wyniki nie różnią się od siebie”).

Pozostając przy omawianym wątku apelacji dostrzec należy, że sam apelujący nie zakwestionował wyników żadnego z badań, zaś jego uwagi ograniczyły się w tym zakresie do głośnego kontestowania oceny sądu.

Nadto uwagę należy zwrócić na zignorowanie przez apelującego stwierdzenia przez sąd meriti, iż niektóre (wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku)

z próbek poddanych badaniu nie zostały pobrane protokolarnie i z udziałem biegłego, zaś miejsce, czas i okoliczności ich pobrania wynikają tylko z notatki urzędowej

i protokołu przesłuchania świadka. W apelacji nie odniesiono się też do poruszonej

w wyroku kwestii niereprezentatywności badań pobranych próbek z uwagi na zbyt małą ilość tych próbek w stosunku do ilości zakwestionowanego towaru i związanego z tym wniosku sądu o braku możliwości pewnego ustalenia, że pozostałe (nie poddane badaniom) wyroby miały taki sam skład chemiczny, jak zbadane próby.

* * * * *

Apelujący podniósł też, że kwestia rzekomych zanieczyszczeń (osadów) poruszona została przez oskarżonych dopiero podczas przesłuchania przeprowadzonego w dniach 2 i 3 grudnia 2008 r., podczas gdy ta sama linia technologiczna wykorzystywana była już od końca 2011 r. i nikt nie zgłaszał wcześniej problemów z zanieczyszczeniami w zbiornikach.

Apelujący pominął jednak w tym względzie bezsporny fakt, że cysterny

z alkoholem dostarczanym firmie (...) w dniach 13 i 27 stycznia 2003 r. zanieczyszczone były osadami biologicznymi (tzw. gęstwą piwną), co doprowadziło do tymczasowego zainstalowania filtra określanego mianem rękawa holenderskiego. Pominęto również dokonane na podstawie zeznań pracowników firmy (...) ustalenie, że różnego rodzaju zanieczyszczenia (np. w postaci płatów rdzy) pojawiały się w zbiornikach stosunkowo często, powodując zapychanie się urządzenia rozlewającego gotowy wyrób. Jeśli więc oskarżeni pomimo tego nie zgłaszali problemów z zanieczyszczeniem alkoholu aż do końca 2011 r., to trudno w tej sytuacji uznać, że ich zamiarem było ukrycie zainstalowania ramy filtracyjnej.

Prawdą jest, że do zgłoszenia zanieczyszczeń doszło już w dniach 13 i 27 stycznia 2003 r. natomiast w myśl ustaleń wyroku przełożeni tych inspektorów

w osobach T. S. i J. N. (2) powzięli wiadomość

o zainstalowaniu filtra na początku lutego 2005 r.

Okoliczność ta nie może jednak przemawiać automatycznie na niekorzyść oskarżonych. Nadto, zgodnie z ustaleniami sądu orzekającego, fakt zainstalowania

w ciągu technologicznym przedsiębiorstwa (...) ramy filtracyjnej oraz stosowanie filtrów płytowych znany był inspektorom Referatu Szczególnego Nadzoru (...) wykonującym obowiązki służbowe na terenie ww. firmy i nie spowodował podjęcia przez nich czynności administracyjnych zmierzających do zaprzestania stosowania filtra.

W tym zakresie należy mieć na uwadze wynikającą z zeznań A. U., J. M. oraz L. K. okoliczność, że do montażu filtrów dochodziło stosunkowo często i nie było to kwestionowane przez Urząd Celny. Za nieuprawnione w świetle materiału dowodowego uznać należało twierdzenia apelującego, iż miało miejsce ukrywanie instalacji filtra, i to „przy wydatnej pomocy urzędników SNP”. Dostrzegł to już Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku

z 16 grudnia 2010 r., stwierdzając, że okoliczności sprawy wskazują to, iż zamontowanie i używanie ramy filtracyjnej w linii technologicznej przez rozlewarką nie było utrzymywane w tajemnicy, lecz przeciwnie - odbywało się na oczach wielu pracowników Urzędu Celnego. Z ustaleń wyroku wynika wszak, że używanie filtra potraktowane było przez wspomnianych urzędników jako czynność naturalna – zmierzająca do osiągnięcia klarowności wyrobu końcowego, a do tego mająca miejsce w podobnych procesach produkcyjnych odbywających się także

u innych podmiotów.

Opierając się na zeznaniach J. M. i A. U. apelujący podniósł też, że wystarczającym dla oczyszczania alkoholu w przedsiębiorstwie (...) byłyby nieskomplikowany w budowie i prosty w montażu filtr sznurkowy, podczas gdy zainstalowany został filtr, który wykorzystywany jest głównie w przemyśle aptekarskim i spożywczym.

W tym względzie zwrócić jednak należy uwagę na treść zeznań J. M. - pracownika firmy (...) produkującej przedmiotowe filtry płytowe, z których wynika, że takie same filtry, jak w przedsiębiorstwie (...) używane były także przez inne podmioty w procesie produkcji rozpuszczalników i płynów do spryskiwaczy oraz, że wśród nabywców filtrów były m.in. gorzelnie i zakłady farmaceutyczne. Istotne jest przy tym, że świadek scharakteryzował właściwości tych filtrów stwierdzając, że służą one do uniwersalnej metody filtracyjnej szerokiego zastosowania.

W apelacji pominięto też, że oskarżony M. M. (1) wykazywał nabywanie płyt filtracyjnych stosownymi fakturami w celu uzyskania zwrotu podatku VAT, co zdaje się wskazywać na brak zamiaru ukrywania użytkowania ramy filtracyjnej.

W odniesieniu do uwagi apelującego, jakoby w świetle zeznań E. S. i P. Z. pompa zasysająca skażony alkohol zainstalowana legalnie w ciągu linii technologicznej w przedsiębiorstwie (...) była już wcześniej wyposażona w filtr zauważyć trzeba, że apelujący nie wykazał rodzaju i przeznaczenia tego filtra, jak też nie podał, czy był on użytkowany równoległe z filtrami płytowymi mającymi rzekomo służyć do odkażania alkoholu. Nie pozwala to na przyjęcie w myśl intencji apelującego, iż filtry płytowe używane były w firmie (...) do pozbywania się skażalnika z alkoholu.

W końcu dostrzec należy, iż okoliczność stosowania w firmie (...) danego rodzaju wkładów filtrowych i wątpliwości związane z jego zgłoszeniem tracą na znaczeniu wobec braku ustalenia, że wkłady te rzeczywiście powodowały choćby obniżenie zawartości substancji skażającej i barwiącej.

Uwadze sądu odwoławczego nie umknęło, że wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1), jakoby poinformował on formalnie Referat Szczególnego Nadzoru (...) o założeniu filtra już wtedy, jak filtr został zainstalowany po raz pierwszy, mają charakter odosobnionych i przez to pozbawione są wiarygodności. Brak jest dowodów do przyjęcia, że wymieniona jednostka dowiedziała się o tym przed lutym 2005 r. – jeszcze w 2003 r., jak twierdzili oskarżony M. M. (1) i świadek M. B.. Przeciwno wiarygodności świadków przemawia fakt podjęcia przez osoby kierujące referatem SNP interwencji po powzięciu informacji o zainstalowaniu filtra.

W ocenie sądu odwoławczego okoliczności sprawy wskazują, jednak, że relacje tych osób miały charakter asekuracyjny, zaś celem ich złożenia było zabezpieczenie się przed potencjalnie grożącą im odpowiedzialnością. W dalszym ciągu na względzie mieć też należy, iż o zainstalowaniu i używaniu filtra wiedzieli inspektorzy wykonujący obowiązki w procedurze skażania alkoholu.

* * * * *

W dalszej części apelacji podniesiono, że „nie do końca zgodny z rzeczywistością i realiami tej sprawy” był pogląd sądu, iż różny poziom (...) w badanych próbach alkoholu mógł wynikać z różnego poziomu stężenia samego skażalnika (18 % – 25 %) lub z niewłaściwego sposobu wymieszania skażalnika z alkoholem.

W tym względzie dostrzeżone zostało, że w związku z różnym poziomem stężenia skażalnika w poszczególnych opakowaniach, właściwe organy nadrzędne wydały urzędowo i referatom szczególnego nadzoru podatkowego zalecenia zwiększenia ilości substancji skażającej dodawanej do alkoholu o 10 %.

Apelujący za bezpodstawne uznał też uwagi sądu dotyczące możliwości niedokładnego wymieszania przez oskarżonych skaźnika z alkoholem, co umotywował okolicznością, że to na oskarżonych ciążył obowiązek zapewnienia dotrzymania norm i warunków produkcji.

Nadto odniósł się też do kwestii rozbieżności wyników badań różnych prób, stwierdzając, że wobec jasno określonych ilości skaźnika dodawanego do alkoholu w celu osiągnięcia minimalnego poziomu stężenia (0, 3 g. (...) na 100 litrów 100 % – owego alkoholu) rozważania sądu są w tym zakresie bezprzedmiotowe. W tym zakresie apelujący poczynił nadto niejasną w swoich intencjach uwagę, iż badania Laboratorium (...) we W., potwierdzone zleconymi przez sąd badaniami Politechniki (...), nie mogą stanowić miarodajnego dowodu, pomimo zawartych w opinii wskazań, że wszystkie pobrane próbki nie spełniały wymogów normatywnych do uznania badanego alkoholu za skażony. Dziwić musi też podnoszenie w apelacji, że „z prostego i matematycznego wyliczenia wynikałoby, że zastosowanie deklarowanego poziomu skażenia poprzez dodanie 1 g. (...) na 100 litrów 100 % - owego alkoholu musiałoby skutkować uzyskaniem skażenia tegoż alkoholu na tym samym poziomie”.

Czyniąc takie uwagi apelujący zignorował, że z niespornych ustaleń zaskarżonego wyroku wynika przecież, iż stężenie (...) było niejednokrotnie zaniżone także w alkoholu nie poddanym jeszcze filtracji, co oznacza, że albo doszło do jednej z ewentualności podniesionych przez sąd orzekający (zbyt małe stężenie roztworu skaźnika (koncentratu (...)) używanego do skażenia alkoholu, niedokładne wymieszanie skaźnika z alkoholem lub zajście nieokreślonych reakcji chemicznych) albo, że to inspektorzy szczególnego nadzoru podatkowego (celowo lub nieumyślnie) podali do alkoholu zbyt małą ilość substancji skażającej.

Z braku jakichkolwiek dowodów drugą z przedstawionych ewentualności należało oczywiście wykluczyć.

Omawiana uwaga (przypuszczenie) sądu była więc konsekwencją braku możliwości jednoznacznego wyjaśnienia istotnych rozbieżności w badaniach laboratoryjnych poszczególnych próbek.

W apelacji pominięto także okoliczność, że inspektorzy Referatu Szczególnego Nadzoru (...) osobiście uczestniczyli nie tylko w procesie skażenia alkoholu ale też w trwającym ok. jednej godziny procesie mieszania przeprowadzanym przy użyciu odpowiedniej pompy.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że ze sprawozdania z badań Laboratorium (...) we W. z 10 czerwca 2005 r. wynika, że w próbkach pobranych w związku z przeszukaniem firmy (...) w dniu 4 maja 2005 r. znajduje się alkohol etylowy skażony (...) o stężeniu w ilościach od 0, 11 g. do 0, 23 g. w 100 litrach w przeliczeniu na 100 % - alkohol, co oznacza, że nie można tego uznać za alkohol skażony. Tylko 3 próby pochodziły z produktu gotowego (rozpuszczalnik (...)), zaś pozostałe z ze zbiornika po skażeniu.

Z kolei ze sprawozdania z 8 sierpnia 2005 r. wynika, że w innych próbkach pobranych w związku z przeszukaniem firmy (...) w dniu 4 maja 2005 r. znajduje się alkohol etylowy skażony (...)m o stężeniu od 0, 14 do 0, 62 g. w 100 litrach w przeliczeniu na 100 % - alkohol. Tylko w jednej próbie stężenie (...) wynosiło 0, 053 g. i tylko jedna próba dotyczyła wyrobu gotowego.

Tak znacząco różniące się wyniki badań poszczególnych próbek pobranych z tej samej partii towaru zdają się wykluczać, a przynajmniej w wysokim stopniu poddają w wątpliwość ewentualność odkażania alkoholu na terenie rozlewni (...) – dokonującej wszak skażenia i rozlewania alkoholu według jednej technologii i przy użyciu tych samych urządzeń.

Nadto z wydanej na zlecenie Sądu Okręgowego we Wrocławiu opinii Instytutu (...) z badań zawartości pięciu losowo wybranych butelek spośród 2 960 litrów wyrobu firmy (...) zakupionych przez firmę (...), a zabezpieczonych w dniu 22 lutego 2005 r. w samochodzie marki (...) wynikało, iż:

- trzy próbki odznaczały się bardzo wysoką zawartością metanolu – odpowiadającą minimalnej dawce środka skażającego przewidzianej w załączniku do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 czerwca 2001 r.
- dwie próbki zawierały nadto benzoesan denatonium ((...)) w ilościach wskazanych w załącznikach do obu ww. rozporządzeń (alkohol etylowy skażony był więc prawidłowo, tj. zawierał wymagane minimalne ilości (...))
- w dwóch próbkach znajdował się alkohol etylowy nie zawierający minimalnych ilości środka skażającego wymienionego w załączniku do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 sierpnia 2003 r.

Ocena przedstawionych wyników pozwala na stwierdzenie, że również w tym wypadku poszczególne próby wyrobów w sposób istotny różniły się między sobą stężeniem (...), zaś dodatkowo dwie spośród nich skażone były też środkiem innym niż (...).

W odniesieniu do kwestii nie spełniania przez próbki pobrane do badań „wymogów normatywnych do uznania badanego alkoholu za skażony” dostrzec należy, że w toku rozprawy oskarżyciel publiczny w żaden sposób nie podważał wyników badań ani nie wskazywał na braki w zakresie „wymogów normatywnych” próbek – zarówno po wydaniu stosownego postanowienia dowodowego, jak i po przedłożeniu opinii przez Instytut (...). Również w apelacji oskarżyciel nie dookreślił, jakie wymogi i w jakim akcie prawnym ustanowione, miał na myśli formułując omawiany zarzut. Wszystko to sprawia, że stanowisko apelującego nie mogło zostać uwzględnione, gdyż w istocie nie podważa ono ewentualności nieprawidłowego (niedokładnego) wymieszania alkoholu z substancją skażającą niezależnie od rzeczywistej odpowiedzialności oskarżonych za skład wyrobu końcowego.

* * * * *

W dalszej części apelacji zarzucono sądowi zaniechanie niezbędnego odniesienia się do czynów zarzuconych oskarżonej M. S., stwierdzając, że w tym zakresie sąd ograniczył się do rozważań zawartych w części uzasadnienia wyroku zatytułowanej „Zasada reformationis in peius”, przedstawiających tylko różnice w określeniach czynów zarzuconych w akcie oskarżenia i przypisanych wyrokiem skazującym Sądu Okręgowego w Kaliszu.

Apelujący nie ma jednak w tym względzie racji, gdyż w przywołanej części uzasadnienia wyroku sąd dokonał oceny dowodów i okoliczności odnoszących się do czynu z art. 271 § 3 k.k.

Odnosząc się do tego zarzutu należy przypomnieć, że w akcie oskarżenia zarzucono M. S. poświadczenie nieprawdy w fakturze VAT nr. (...)

z dnia 24.08.2005 r. co do ilości towaru będącego przedmiotem transakcji co miało polegać na tym, że wystawiła a następnie wprowadziła do systemu księgowego fakturę VAT nr. (...), w której potwierdziła sprzedaż firmie (...) - Handel 5 750 litrów rozcieńczalnika, wystawiając w miejsce tej faktury dodatkowy komplet dokumentów w postaci oryginału i kopii faktury VAT o nr. (...) potwierdzający sprzedaż ww. firmie 1 500 litrów rozcieńczalnika. W wyroku skazującym Sądu Okręgowego w Kaliszu doszło do odwrócenia sensu zarzutu, gdyż oskarżonej przypisano działanie polegające na poświadczeniu nieprawdy w fakturze VAT nr. (...) co do ilości towaru będącego przedmiotem transakcji polegające na tym, że wystawiła a potem wprowadziła do systemu księgowego fakturę o ww. numerze, w której potwierdziła sprzedaż firmie (...) - Handel 1 500 litrów rozcieńczalnika a następnie wystawiła dodatkowy komplet dokumentów w postaci oryginału i kopii faktury VAT o nr. (...) potwierdzający sprzedaż ww. firmie rozcieńczalnika w ilości 5 750 litrów.

Z ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, że do systemu księgowego firmy (...) wprowadzono fakturę na 1 500 litrów rozcieńczalnika oraz, że jako kolejna do systemu wprowadzona została faktura o nr. (...) wystawiona na rzecz firmy (...). Przyjęto również do ustaleń wyroku, że według wyjaśnień oskarżonej faktura VAT opiewająca na 5 750 litrów rozcieńczalnika pomyłkowo oznaczona została numerem (...) zamiast numerem (...).

Nadto ustalono, że z uwagi na zatrzymanie towaru przez policję faktura ta została wprowadzona do systemu dopiero na koniec roku i wtedy został uiszczony za nią należny podatek. Jako okoliczność przeciwstawiającą się możliwości

uznania, że doszło do zamierzonego poświadczenia przez oskarżoną nieprawdy wskazano na wynik analizy ksiąg zakupów i sprzedaży firmy (...) prowadzącej do wniosku, że obie wystawione przez oskarżoną faktury VAT o nr. (...) mają swoje pokrycie w zakupach, co oznacza, że faktury te nie zostały wystawione „in blanco”, ale odzwierciedlały dokonane wcześniej zakupy (koszty uzyskania).

Kwestionując przytoczone ustalenia zaskarżonego wyroku apelujący wskazał, że na podstawie dokumentacji księgowej firmy (...) oskarżona M. S. manipulowała wystawianymi fakturami VAT i dokumentami WZ. Jej wyjaśnienia złożone na rozprawie, jakoby zapomniała wciągnąć faktury do zaksięgowania uznać należy w ocenie apelującego za naiwne, nielogiczne i nie odpowiadające rzeczywistości, gdyż gdyby tak rzeczywiście było, to oskarżona zdołałaby niewątpliwie uczynić to do czasu jej pierwszego przesłuchania jeszcze na etapie śledztwa. Nadto powołano się na zeznania księgowej oskarżonej, która zeznała, że „wielokrotnie monitowała oskarżoną o dostarczenie brakujących faktur, zaś te przedkładała jej oskarżona”. Wskazano też, że w uzasadnieniu aktu oskarżenia podniesiono celową praktykę związaną z niewidencjonowaniem dowodów sprzedaży – faktur VAT bezpośrednio po transakcjach, gdyż chodziło o eliminowanie niewygodnych przypadków związanych z zakwestionowaniem towaru i możliwością podmiany „wadliwej” faktury na taką, aby oddalić od siebie ewentualną odpowiedzialność karną.

Apelujący wyraził też ocenę, że z protokołu oględzin dokumentacji księgowej i faktur zabezpieczonych w biurze rachunkowym świadka A. (księgowej) oraz u oskarżonej wynika, że opisywana praktyka była powszechna i miała miejsce również w dniu 22 lutego 2005 r. w związku z zatrzymaniem transportu spirytusu, który miała rzekomo trafić do odbiorcy w S..

W końcu podniesiono, że „okoliczności te” potwierdzone zostały przez fakt dysponowania przez kierowcę M. A. w dniach 22 sierpnia 2005 r. innymi dokumentami, niż dysponował D. N.. Nadto wskazano, że na szczególną uwagę zasługuje czynność przeszukania i złożone w jej toku oświadczenia osób uczestniczących oraz przeprowadzone bezpośrednio potem przesłuchania.

Przedstawiony sposób kwestionowania prawidłowości ustaleń wyroku nie zasłużył na aprobatę sądu odwoławczego.

Przede wszystkim apelujący nie odniósł się do motywów wyroku, które doprowadziły sąd orzekający do wniosku o braku możliwości przypisania oskarżonej omawianego czynu w postaci ustalenia, że obie wystawione przez oskarżoną faktury VAT oznaczone nr. (...) miały swoje pokrycie w zakupach, a więc, że nie zostały wystawione „in blanco”, lecz odzwierciedlały dokonane wcześniej zakupy (koszty uzyskania). W apelacji nie odniesiono się też do powołanej przez sąd okoliczności, iż opóźnienie (na koniec roku 2005) we wprowadzeniu do systemu faktury sprzedaży 7 750 litrów rozcieńczalnika spowodowane było zatrzymaniem towaru przez policję i to już następnego dnia po wystawieniu faktury.

Z uwagi na swoją gołosłowność, ogólnikowość i brak bezpośredniego związku z omawianym czynem nie mogły zostać uwzględnione użyte w apelacji i przytoczone wyżej argumenty, jakoby dokumentacja firmy (...) wskazywała, że oskarżona M. S. manipulowała wystawianymi fakturami VAT i dokumentami WZ oraz, że księgowa oskarżonej wielokrotnie monitowała ją o dostarczenie brakujących faktur.

Chybionym w ocenie sądu odwoławczego było też opisane wyżej powoływanie się w apelacji na uzasadnienie aktu oskarżenia zamiast na konkretnie wskazany dowód, w zamiarze wykazania, iż niewidencjonowanie dowodów sprzedaży (faktur VAT) bezpośrednio po transakcjach było celową i powszechną praktyką oskarżonej.

Nie mogło też zostać uwzględnione ogólnikowe powołanie się przez apelującego na bliżej nieokreślone wyniki czynności przeszukania i złożone w jej toku oświadczenia osób uczestniczących oraz przeprowadzone bezpośrednio potem przesłuchania odnoszące się, jak się wydaje, do dysponowania przez kierowcę M. A. w dniu 25 sierpnia 2005 r. innymi dokumentami, niż dysponował D. N..

W rezultacie dokonanej oceny omawianego zarzutu apelacji sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia i zakwestionowania oceny dowodów i opartych na niej ustaleń zaskarżonego wyroku także w części odnoszącej się do uniewinnienia oskarżonej M. S. od zarzutu z art. 271 § 3 k.k.

Ocena sprawy oskarżonej M. S. przedstawiona została przez sąd orzekający także już wcześniej - w rozdziale „Analiza rzeczowych źródeł dowodowych”. Stwierdzono tam, że ustalenia poczynione odnośnie prawidłowości skażenia (...) alkoholu etylowego stanowiącego bazę do produkcji wyrobów gotowych i brak jednoznaczności w ustaleniu przyczyn niższej zawartości wymienionego skażalnika aniżeli miałyby to wynikać z protokołów skażenia, musi prowadzić do wniosku, że brak jest jednoznacznych podstaw do przyjęcia zarzutów oczyszczania lub osłabiania działania tego skażalnika ze strony oskarżonych M. M. (1) i J. S., co przekłada się na obraz sytuacji oskarżonej M. S., która zaopatrywała się w produkty firmy (...).

W tym względzie sąd podniósł też okoliczność, iż brak jest w sprawie dowodów, na podstawie których można byłoby przyjąć, że to oskarżona (sama lub poprzez inne osoby) przeprowadzała oczyszczanie alkoholu lub doprowadzała do osłabiania działania zawartego w nim skażalnika.

* * * * *

Sąd Apelacyjny podzieli przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę okoliczności wynikających z faktu ujawnienia dokumentu umowy pożyczki na kwotę 100 000 zł zawartej przez oskarżonego M. M. (1), jako pożyczkodawca z występującym w imieniu firmy (...) D. O..

W szczególności za prawidłowy uznany został wniosek, iż nie można wykluczyć prawdziwości twierdzeń obu wyżej wymienionych, że dokument ten związany był z prowadzeniem działalności handlowej pomiędzy przedsiębiorstwami (...) i (...).

Kwestionując ocenę sądu orzekającego apelujący wskazał, że wspomniana umowa pożyczki miała uzasadniać nielegalny przychód dla oskarżonych M. M. (1) i J. S.. Podniesiono też argument, iż „rzekome zabezpieczenie finansowe na wypadek utraty towaru oskarżony winien i mógł zawierać wyłącznie z przedstawicielem firmy (...), jak też, że deklarowanemu celowi zabezpieczenia nie odpowiadał rodzaj zawartej umowy (pożyczki). Nadto dostrzeżono, że kwota przelewów widniejących na historii rachunku bankowego, którym dysponował D. O. odpowiadała wysokości przedmiotowej pożyczki.

Odnosząc się przedstawionych uwag sąd odwoławczy stwierdził, że wymienione okoliczności nie umknęły uwadze sądu orzekającego, który wyraził w tym względzie istotne wątpliwości, czy rzeczywiście zawarta umowa odzwierciedlała ówczesne potrzeby obu podmiotów, i czy miała swoje uzasadnienie na gruncie prawa cywilnego. W dalszej kolejności wskazany sąd zasadnie stwierdził jednak, że skutki zawarcia umowy i wynikających z niej zobowiązań stron mogłyby zostać zbadane w ewentualnym postępowaniu cywilnym oraz, że przedmiotowa umowa nie może być traktowana jako jednoznaczny dowód przestępczego charakteru współdziałania obu podmiotów.

W ocenie omawianego zarzutu sąd odwoławczy stwierdził także, iż przytoczona argumentacja apelującego posiadała charakter skrótowy, a przez to pozbawiona była siły przekonywania. Apelujący nie przedstawił w szczególności prawno – finansowego mechanizmu domniemanego „uzasadnienia” za pomocą omawianej umowy przychodu firmy (...) mającego pochodzić z nielegalnego obrotu alkoholem ani też nie poddał niezbędnej analizie wspomnianego przelewu z rachunku D. O. pod kątem jego związku z zarzuconymi przestępstwami.

Nadto w ocenie omawianej kwestii apelujący pominął zeznania D. O. złożone na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2012 r. (k. 9 629), w których podał, że sporządzenia umowy pożyczki nastąpiło w sytuacji opóźnienia w dotarciu przelewów pieniężnych dokonanych przez niego na rachunek firmy (...) oraz, że było to warunkiem otrzymania towaru.

* * * * *

W dalszej części apelacji zarzucono sądowi pierwszej instancji, iż ustalenia faktyczne poczynił „na niepełnym materiale dowodowym, rezygnując z przeprowadzenia dowodów, które w oczywisty sposób musiałyby prowadzić do wniosków przeciwnych w stosunku do tych, które w konsekwencji tak ustalonego stanu faktycznego wywiódł sąd orzekający”. Z przytoczonego, nader niejasnego, fragmentu apelacji zdaje się wynikać, że po pierwsze, w ocenie apelującego ustalenia faktyczne wyroku są prawidłowe, natomiast zastrzeżenia budzą jedynie wyprowadzone przez sąd wnioski oraz, a po drugie, że uzupełnienie przez sąd materiału dowodowego doprowadziłoby do wniosków przeciwnych.

Apelujący nie rozwinął jednak swojej myśli i nie wskazał o jakie konkretnie ustalenia i wnioski mu chodzi, natomiast gwoli materiału dowodowego zwrócił tylko uwagę na wydana na zlecenie sądu opinia Politechniki (...) mająca zweryfikować zakwestionowane próbki wyrobów gotowych nie spełniała wymogów w zakresie reprezentatywności badanych próbek, gdyż odnosiła się tylko do 5 próbek. Nadto podniesiono, że sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego, lecz następnie uznał ten dowód za zbędny, co stanowiło wyraz braku konsekwencji sądu.

Podnosząc takie zarzuty apelujący nie wskazał jednak na to, jak przedstawiają się owe obowiązujące wymogi, nie zakwestionował wyników badań poszczególnych próbek oraz nie wykazał wpływu opisanego postępowania sądu i uchybień opinii na treść ustaleń zaskarżonego wyroku ani, tym bardziej, na ich związek z końcowym rozstrzygnięciem. Uczestniczący w postępowaniu sądowym prokurator nie oponował też przeciwko dopuszczeniu przez sąd omawianego dowodu w takim właśnie kształcie, ani nie wnosił później o jej uzupełnienie lub o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. W tym miejscu zwrócić należy nadto uwagę na to, że w intencji sądu opinia naukowców Politechniki (...) miała posłużyć tylko do zweryfikowania wcześniej wydanej opinii laboratorium Urzędu Celnego we W..

W końcu apelujący wskazał też na okoliczność, że w odpowiedzi Ministerstwa Finansów z 26 lutego 2013 r. udzielonej sądowi na szereg pytań sformułowanych przez oskarżyciela nie zawarto wszystkich żądanych informacji, w szczególności odnośnie ppkt 4 i 5 wniosku oskarżyciela z 17 grudnia 2012 r. (k. 9 748).

We wspomnianym wniosku poszczególne pytania oskarżyciela nie zostały oznaczone liczbami lecz myślnikami, co nakazuje jedynie domyślać się, że apelującemu chodzi o następujące kwestie:

- czy (...) Ministerstwa Finansów dysponuje wiedzą aby informacje o nieprawidłowościach w składach podatkowych zajmujących się wytwarzaniem wyrobów na bazie alkoholu etylowego skutkowały wydaniem w okresie 2003 - 2005 r. zaleceń pracownikom szczególnego nadzoru podatkowego dodawania do alkoholu skaźnika ((...)) w ilości zwiększonej o 10 %,

- jaki byłby poziom skażenia alkoholu etylowego o mocy 95 % w wypadku dodania do niego skaźnika w dawce zwiększonej o 10 %, przy założeniu, że w celu uzyskania skażenia na poziome wskazanym w rozporządzeniu, tj. 3 g. na 100 litrów 100 % - owego alkoholu dodano roztwór skaźnika, którego stężenie wynosiło nie 20% lecz 18 %.

Podnosząc brak wyjaśnienia tych kwestii apelujący nie wskazał jednak na jego związek z ustaleniami wyroku ani z treścią wydanego rozstrzygnięcia, co uniemożliwiło wręcz sądowi odwoławczemu potraktowanie przedmiotu zarzutu w charakterze uchybienia procesowego skutkującego błędnym ustaleniem w jakimkolwiek zakresie. Nadto w ocenie sądu odwoławczego podnoszenie w apelacji zarzutu uchylenia się przez sąd orzekający od zajęcia stanowiska w kwestii niepełnej odpowiedzi Ministerstwa Finansów może budzić zasadnicze zdziwienie, jeśli zważy się na obszerność i szczegółowość tej odpowiedzi oraz brak choćby zasygnalizowania przez oskarżyciela jej domniemych braków jeszcze w toku rozprawy, i to w sytuacji, gdy to na jego właśnie wniosek zwrócono się do ww. ministerstwa z szeregiem szczegółowych pytań.

* * * * *

Dokonując oceny apelacji nie podzielono stanowiska skarżącego, iż sąd meriti „analizując sprawę w aspekcie dowodów poszlakowych” spłycił charakter kwestii, które winny leż u podstaw analizy ciągu zdarzeń i okoliczności tworzących w sprawie nierozzerwalny łańcuch dowodowy i potwierdzających tezy zawarte w akcie oskarżenia.

Sąd odwoławczy dostrzegł oczywiście rangę i wymowę powołanych niej faktów i okoliczności przemawiających za tym, że w istocie, mogło dojść do odkażania a następnie wprowadzania do obrotu przez oskarżonych alkoholu w znacznej skali.

W odniesieniu do tej oceny działania sądu orzekającego apelujący wskazał na okoliczności przemawiające, jego zdaniem, za stwierdzeniem, że czynności podejmowane przez przedstawicieli firm (...) i (...) miały nielegalny charakter, a to:

- wzrost produkcji czystego spirytusu z 2, 5 do 3 mln litrów w grudniu 2004 r., czyli wzrost nieproporcjonalnie duży w porównaniu z innymi producentami w tym samym okresie,
- współpracowanie przez przedsiębiorstwo (...) tylko z czterema dystrybutorami, spośród których dwóch (Handel Artykułami Przemysłowymi W. S. i (...)) wykazywało się większą sprzedażą,
- brak powiększenia kręgu odbiorców i nowych rynków zbytu oraz brak reklamy pomimo zwiększania przez przedsiębiorstwo (...) produkcji,
- brak potwierdzenia sprzedaży produktów ww. przedsiębiorstwa w losowo wybranych marketach,
- współpraca z firmą (...), która produkty nabyte od firmy (...) sprzedawała anonimowym osobom (D. O. i D. N. nie potrafili ich wskazać, zaś ustaleni nabywcy okazali się fikcyjni), każdorazowo w ilości nie mniejszej niż karton, przy czym wyroby te nie pojawiały się nigdy w punktach sprzedaży detalicznej na terenie D., co świadczy o konfidencjonalności działań,
- wyposażenie linii produkcyjnej w filtry (płyty filtracyjne), co potęgowało koszty i było niezasadne ekonomicznie,
- nieproporcjonalność ceny wyrobu gotowego (4 zł za litr) do ceny nabywanego spirytusu,
- nieuzasadnione zyski pośredników, którzy dalej dystrybuowali produkty firmy (...) (A. J. podał, że za odbierany towar płaćł ponad 11 zł za litr, zaś z dokumentacji firmy (...) wynika, że sprzedawano go po 3, 95 zł za litr),
- zawarcie umowy pożyczki oskarżonego M. M. (1) z D. O.,
- zwiększanie się sprzedaży w okresie świąt i Nowego Roku,
- zabezpieczenie wyrobów oznaczonych etykietami firmy (...) na terenie Skandynawii.

Okoliczności te, związane w głównej mierze z dużą ilością wyprodukowanych przez przedsiębiorstwo (...) produktów na bazie spirytusu oraz ze sposobem dystrybucji tych produktów a także z zakwestionowaniem tych wyrobów podczas przeszukań i kontroli drogowych poddane zostały stosownej ocenie przez sąd orzekający we fragmencie uzasadnienia zaskarżonego wyroku zatytułowanym „Stanowisko dotyczące dowodów poszlakowych”. Podzielając tą ocenę sąd odwoławczy zwraca tylko uwagę na to, że wyniki wspomnianych przeszukań i kontroli drogowych dotyczyły głównie wyrobów wprowadzanych do obrotu już przez przedsiębiorstwo (...), w co zaangażowani byli D. i M. N. oraz D. O. – skazani za to prawomocnie w innym procesie. Okoliczność ta w powiązaniu z treścią zeznań P. J. i S. N., w których przyznali się do odkażania alkoholu nabytego w firmie (...) oraz faktem zakwestionowania na miejscu niektórych przeszukań strzykawek i pojemników z podchlorynem sodu znacznie uprawdopodobnia ewentualność, że do odkażania alkoholu dochodziło już po jego sprzedaży

i wywiezieniu wyrobów gotowych (podpałki i rozpuszczalnika) z rozlewni firmy ”C.”, jak też, że oskarżeni M. M. (1) i J. S. nie mieli o tym żadnej wiedzy.

Wymienione okoliczności nie przemawiają jednak za jednoznacznym i pewnym przyjęciem, że to w ww. przedsiębiorstwie dochodziło do oczyszczania alkoholu z substancji skażającej, gdyż nie można wykluczyć, że mogło do tego dochodzić już po wydaniu gotowego wyrobu bezpośredniemu nabywcy.

Mając to wszystko na względzie Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach wydane zostało w oparciu o przepisy art. 632 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.